

Ada Rusowicz, Nie pukaj do moich drzwi

Mówiłeś zawsze, że mnie kochasz,
mówiłeś zawsze, że kochasz mnie,
że innej nigdy nie pokochasz,
że nie pokochasz innej, nie.

Powiedz mi zatem, czy to wiatr
wczoraj mi twoje serce skradł?

Chcę sama być!

Ty już nie pukaj do mych drzwi!

Niech do nich puka tylko wiatr-

tylko wiatr

tylko wiatr.

Mówiłeś zawsze, że mnie lubisz,

mówiłeś zawsze, że lubisz mnie,

że kto się lubi-ten się czubi,

że kto się czubi-ten lubi się.

Czy to dlatego właśnie dziś
nie zapukałeś do mych drzwi? Do drzwi.

A jeśli ktoś mi ciebie skradł?

Chcę sama być!

Ty już nie pukaj do mych drzwi!

Niech do nich puka tylko wiatr-

tylko wiatr

tylko wiatr.

Mówiłeś kiedyś, że kochasz mnie,

mówiłeś zawsze, że kochasz mnie,

że innej nigdy nie pokochasz,

że nie pokochasz innej, nie!

Lecz twoje słowa dobrze znam.

Jedną do ciebie prośbę mam:

Nie pukaj więcej już do moich drzwi!